Rok XIV. Nr. 107 SOSNOWIEC, środa 19 kwietnia 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wspólna Nr. 7, tel. 1378; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66

Zatarg bułgarsko-rumuński

Partyzanci bułgarscy wtargnęli do Dobrudży

BUKARESZT, 18. 4. Według informacyj z południowej Dobrudży doszło do starcia granicznego.

Dziesięciu partyzantów bułgarskich miało przejść granicę i zaatakować rumuńską wieś Goglia. Miejscowa ludność miała odeprzeć napastników.

Jak wiadomo, Bułgaria zgłosiła pretensje do Rumunii o część Dobrudży. — Rumunia zdecydowanie odrzuciła to żądanie.

Gen. Laidoner w Warszawie

WARSZAWA, 18. 4. Pierwszy dzień swego pobytu w Warszawie wódz naczelny armii estońskiej gen. Laidoner rozpoczął od składania wizyt oficjalnych. Wczoraj o g. 1 w południe złożył on w imieniu rządu estońskiego wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, po czym udał się na Zamek. Po audiencji P. Prezydent RP. zatrzymał gen. Laidonera na śniadaniu. Dziś wieczorem podejmować będzie gości obiadem marsz. Śmigły Rydz.

Senat Gdański Hitlerowi

BERLIN, 18. 4. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że Senat Gdański postanowił nadać kanclerzowi Hitlerowi honorowe obywatelstwo Gdańska.

Dyplom honorowego obywatelstwa wręczony zostanie Hitlerowi w Berlinie przez gauleitera Gdańska, Forstera, w dniu 50-tej rocznicy urodzin kanclerza.

WOJSKA NIEMIECKIE we WŁOSZECH

RZYM, 18. 4. Redaktor dyplomatyczny „Evening Standard" podaje, że dowiedział się z źródła wiarogodnego, iż conajmniej dwa bataliony włoskich strzelców alpejskich zostały wysłane do Kodyksu, a dwa inne znajdują się w Pirejach.

Ten sam dziennik podaje, że około sześciu dywizyj niemieckich znajduje się obecnie w różnych stronach imperium włoskiego.

Francja zwiększa czujność

PARYŻ, 18. 4. Na dzisiejszym posiedzeniu rady gabinetowej zatwierdzono kilka dalszych dekretów w sprawie reorganizacji życia gospodarczego w związku z usprawnieniem obrony narodowej. Jeden z dekretów dotyczy nowej organizacji zakupu materiałów wojennych.

Na posiedzeniu premier Daladier złożył obszerne sprawozdanie z sytuacji międzynarodowej, przy czym wskazał na konieczność zwiększenia czujności i pogotowia obronnego kraju.

Teleky i Csaky w Rzymie

RZYM, 18. 4. PAT. Dziś o g. 8.25 przybył do Rzymu premier węgierski Teleky i min. spr. zagr. Csaky, którym od Postumi towarzyszył poseł węgierski przy Kwirynale, Villani. Na dworcu oczekiwał gości węgierskich szef rządu Mussolini, min. spr. zagr. Ciano i sekretarz generalny partii faszystowskiej Starace.

Chamberlain o położeniu międzynarodowym

Anglia nadal prowadzi rokowania

Nowa Zelandia przygotowuje się do wojny

LONDYN, 18. 4. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin, premier Chamberlain odpowiadając na zapytanie przewódcy opozycji Attlee'ego, złożył następującą deklarację o położeniu międzynarodowym

„Rząd brytyjski w dalszym ciągu prowadzi ścisłe konsultacje z innymi, zainteresowanymi rządami, łącznie z rządem Rosji Sowieckiej. Nie jestem jeszcze w możności dodać czegoś do deklaracji, uczynionej w dniu 13 kwietnia br. Jestem szczęśliwy, że mogę skorzystać z tej okazji aby zawiadomić Izbę o wielkim zadowoleniu, z jakim rząd brytyjski przyjął ostatnią inicjatywę Roosevelta.

Odpowiadając na zapytanie konserwatysty Duncana, premier Chamberlain oświadczył, że rząd nie podpisał żadnego specjalnego zobowiązania w stosunku do Holandii, Szwajcarii i Danii przeciwko ewentualnej agresji. Chamberlain dodał, że w każdym razie nie trzeba przypominać o tym, jak wielką wagę przywiązuje rząd brytyjski do utrzymania niepodległości tych trzech krajów.

USTAWICZNE NARADY w LONDYNIE

LONDYN, 18. 4. Premier Chamberlain konferował dzisiaj przeszło godzinę z ministrem wojny Hore Belishą. Po konferencji premier przyjął lorda Halifaxa, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Ogłoszono też, iż w czwartek zbierze się Komitet Nieinterwencji dla spraw hiszpańskich przy Foreign Office, by zakończyć swe urzędowanie. Ogłoszono przy tym, iż podkomitet tegoż komitetu odbył ponad sto posiedzeń.

LONDYN, 18. 4. Komunikują z Nowej Zelandii, iż premier nowozelandzki wygłosił dzisiaj, w czasie bankietu z okazji posiedzenia Rady Obrony Pacyfiku (Pacifik Defence Council), dłuższe przemówienie, w którym podkreślił konieczność przygotowania się kolonii i dominiów do obrony i pomocy Wielkiej Brytanii. — „Najlepiej pomożecie Imperium — stwierdził premier — jeżeli sami przygotujecie się do obrony".

Przyspieszenie rozmów brytyjsko-sowieckich

LONDYN, 18.4. Z brytyjskich kół miarodajnych donoszą, że pertraktacje między Wielką Brytanią a Turcją w sprawie gwarancyj brytyjsko francuskich dla państw bałkańskich są prowadzone w dalszym ciągu w formie przyjaznej.

Poseł bułgarski opuścił dziś Londyn i udał się do Sofii, gdzie przeprowadzi rozmowy z premierem bułgarskim. Jak słychać, poseł bułgarski zamierza przedstawić premierowi bułgarskiemu ogólną sytuację międzynarodową z londyńskiego punktu widzenia i ma ostrzec rząd bułgarski przed ryzykiem zaangażowania się po stronie państw totalistycznych.

LONDYN, 18. 4. Komunikują oficjalnie, iż sowiecki ambasador w Londynie, Majskij udał się do Moskwy nie pociągiem, lecz samolotem. Krok ten został podyktowany koniecznością przyspieszenia rokowań brytyjsko sowieckich, gdyż rządy francuski i angielski pragną być gotowe przed końcem miesiąca.

Wedle podanych dzisiaj informacyj konsultacje posunęły się daleko naprzód i dobiegają do końca.

Niemiec ofiarował

500 marek na FON

CIESZYN, 18. 4. Donoszą z Jabłonkowa, że w dniu 17 bm. zgłosił się w jednej z miejscowych Kas Oszczędności jeden z zamieszkałych tam Niemców, ofiarowując na FON. kwotę 500 marek niemieckich.

Ofiarę tę złożył on samorzutnie i powodem jej były stosunki, jakie widział podczas swego ostatniego pobytu na terenie Protektoratu Niemieckiego w Czechach.

Ze względów zrozumiałych prosił on o zachowanie w tajemnicy jego imienia i nazwiska.

Goering wiezie propozycje Mussoliniego

- najpierw kolonie dla Niemiec

i załatwienie sprawy Tunisu, Dżibutti i Suezu

a potem rokowania o pokòj

LONDYN, 18.4. — Decyzja kanclerza Hitlera zwołania na 28 bm. Reichstagu celem udzielenia w mowie przed parlamentem odpowiedzi na apel prezydenta Roosevelta wywołała w Londynie zrozumiałą sensację, podobnie jak pogłoski o propozycjach Mussoliniego, które wiezie jakoby do Berlina marszałek Goering.

Rzymscy korespondenci pism angielskich ujmują propozycje Mussoliniego następująco: Włochy i Niemcy gotowe są wziąć udział w konferencji międzynarodowej, o ile Anglia i Francja uczynią uprzednio w stosunku do mocarstw osi gest dobrej woli. Ze strony Anglii gestem takim byłoby przyjęcie niemieckich żądań kolonialnych, Francja zaś ma zaspokoić żądania włoskie odnośnie do Tunisu, Dżibuti i kanału Sueskiego. Po uprzednim spełnieniu swych warunków, mocarstwa osi gotowe byłyby przystąpić do rokowań o trwały pokój światowy.

Stanowisko kanclerza Hitlera wobec apelu Roosevelta i propozycji Mussoliniego będzie ustalone dopiero po odbyciu wyczerpujących rozmów z marszałkiem Goeringiem.

Korespondent berliński „Daily Mail“ wyraża przypuszczenie oparte na informacjach ze źródeł niemieckich, że mowa kanclerza będzie co najmniej tak ostra, jak obecnie ton prasy niemieckiej. Hitler ma oświadczyć, że mocarstwa zachodnie muszą uznać Europę środkową za teren specjalnych wpływów niemieckich; Niemcy muszą otrzymać wolną rękę do działania na tym terenie tak, jak tego wymaga ich polityczne i ekonomiczne bezpieczeństwo. Ponadto kanclerz Hitler w przemówieniu swym skierować ma ostrzeżenie do wszystkich małych państw, ażeby trzymały się z dala od realizowanego przez Anglię i Francję „planu okrążenia Niemiec“. Jeżeli ostrzeżenie to nie poskutkuje, Niemcy będą się czuły uprawnione do powzięcia odpowiednich „zarządzeń zabezpieczających“.

Kanclerz Hitler po przeprowadzeniu inspekcji garnizonów w trzech miastach austriackich przybył wieczorem do Langendorf, gdzie wsiadł do pociągu specjalnego i odjechał w nieznanym kierunku. Jak przypuszczają, udał się do Salzburga lub też jedzie do Berlina.

Wspólne stanowisko

Niemiec i Włoch

Na Zachodzie sytuacja oceniana jest pesymistycznie. Nikt nie łudzi się, by odpowiedź Niemiec i Włoch oznaczała jakiś postęp. Jeśli w niedzielę oczekiwano, że Włochy wywrą na Niemcy wpływ łagodzący to obecnie panuje przekonanie, że odpowiedź Niemiec i Włoch będzie jednakowa i negatywna.

Prasa włoska atakuje bowiem obecnie orędzie Roosevelta niemal równie gwałtownie jak prasa niemiecka.

Określa ona akcję Roosevelta jako imprezę reklamową i oświadcza, że Roosevelt ma odwagę stawiać w stan oskarżenia dwu wodzów Mussoliniego i Hitlera, co jest faktem bardzo poważnym. Orędzie — pisze „Popolo di Roma“ — nie tylko nie stanowi podstawy dla rozmów dyplomatycznych mogących doprowadzić do odprężenia, ale wzburza dużą część opinii europejskiej.

Przerzucenie odpowiedzialności

NA ANGLIĘ I AMERYKĘ

Na Zachodzie na ogół przewiduje się że celem mowy kanclerza Hitlera będzie przerzucenie odpowiedzialności za dalszy bieg wypadków na Anglię i Amerykę. Jedno z pism niemieckich wyraźnie już napisało, że cały „trick“ Roosevelta oparty jest na spekulacji, by Niemcy raz jeszcze oszukać i po raz drugi obciążyć winą wywołania wojny.

Przewiduje się więc, że kanclerz, wysuwając ze swej strony warunki, pod jakimi Niemcy gotowe były do współpracy pokojowej, przerzuci wybór między pokojem a wojną na przeciwników Niemiec. W ten sposób kanclerz będzie także usiłował zatrzeć silne wrażenie orędzia Roosevelta i zapobiec by odrzucenie propozycji amerykańskiej spowodowało zwrot w opinii amerykańskiej na rzecz porzucenia neutralności.

—oOo—

Gafencu przybył do Berlina

BERLIN, 18.4. Minister Gafencu przybył do Berlina o g. 13.40 na 3-dniowy pobyt.

Na dworcu powitał go minister Ribbentrop, który towarzyszył mu w samochodzie aż do hotelu „Esplanade“.

Hitler w Berlinie

BERLIN, 18. 4. Hitler przybył dziś o g. 15 do Berlina i udał się natychmiast do kancelarii Rzeszy.

—oOo—

Na froncie politycznym

GDY IDZIE O OBRONĘ GRANIC — NIE MA RÓŻNIC MIĘDZY UKRAIŃCAMI A POLAKAMI

W Kołomyi zostało zwołane publiczne zgromadzenie, poświęcone sprawie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Imieniem Ukraińców przemówił dr. Makowski, wójt z Peczyniżyna, oświadczając, że »wewnątrz kraju mogą być różnice między Polakami a Ukraińcami, gdy natomiast idzie o obronę granic państwa — nie ma między nami żadnych różnic.« Dr. Makowski poparł gorąco subskrybowanie pożyczki przez Ukraińców.

Drohobycz. Grecko-katolicki proboszcz w Podbużu, ks. Bazyli Krajczyk na posiedzeniu rady gromadzkiej wygłosił niezwykle patriotyczne przemówienie, apelując o wszystkie ofiary na rzecz obrony Polski.

Na wniosek Ukraińców, Gerlacha i Strachowskiego uchwalono subskrybować 1.000 złotych na pożyczkę, ofiarowując równocześnie obligacje na FON.

Na szpaltach pism

WALERY SŁAWEK W ŻYCIU PRYWATNYM

Mjr. Kniaziołucki, b. adiutant Marszałka Piłsudskiego, ogłosił na łamach »Czasu« bardzo ciekawe wspomnienia o śp. płk. Sławku. M. in. przytacza on takie interesujące szczegóły charakteru tragicznie zmarłego:

Nie było wypadku, by czekał na niego w nocy samochód. Świadomość czekającego gdzieś może w chłodzie szofera zatruwałaby mu zapewne cały wieczór. Kiedy miewał ordynansa, nie korzystał nigdy z jego usług ponad najniezbędniejsze posługi, zwalniając go przy każdej okazji. Posiadał zawsze w walizce wszelkie przybory do szycia i gotowania i sam przyszywał guziki i nieraz sam przygotował dla siebie posiłki o ile czas i sytuacja na to pozwalały.

Często się zdarzało, że po obiedzie w swem mieszkaniu przy ul. Szopena przebywał samotnie i wówczas przychodzącym osobiście drzwi otwierał. Tak kiedyś w trakcie przebierania się otworzył w koszuli drzwi któremuś z ministrów zagranicznych, który przybył z wizytą czy rewizytą. Pochylił się więc nisko w ukłonie i z pochyloną głową oświadczył, że pana prezesa niema w domu.

Niemniej ciekawy jest ten szczegół że jeszcze przed śmiercią płk. Sławek projektował większą wycieczkę:

Kilka tygodni temu wypytywał mnie w swem mieszkaniu na Szucha o szczegóły wycieczki lotem do Beyrutu, wyszukiwał na mapie miescowości, które można zwiedzić, nie myślałem, że w tak niedługim czasie będą szedł za trumną tego zdrowego, silnego i tak dobrego człowieka.

W sprawie reumatyzmu

Międzynarodowy Komitet do Walki z Reumatyzmem zgromadził bardzo ciekawy materiał statystyczny z szeregu krajów. Z opublikowanych przez Komitet cyfr okazuje się, że w większości krajów reumatyzm powoduje co roku bardzo poważne straty w ludziach i materiale, często poważniejsze nawet niż gruźlica. Na przykład w Anglii 1/8 wypadków śmierci powodowana przez remuatyzm. Według sprawozdań angielskich kas chorych na 90.000 zbadanych pacjentów okazały się aż 2500 chorych na reumatyzm. Angielskie ministerstwo zdrowia wypłaca co roku ca 80.000.000 złotych z tytułu zapomóg ludziom całkowicie niezdolnym do pracy na skutek reumatyzmu.

Podobnie przedstawia się sprawa również w szeregu krajów północnej Europy, jak na przykład w Szwecji, w Danii, gdzie pod stałą opieką kliniczną znajdują się niezdolni do pracy reumatycy, stanowiący aż 1 pro mille ludności całego kraju.

W danej chwili zbierane są statystyczne dane w Polsce. Na podstawie posiadanych danych można już stwierdzić, że reumatyzm w Polsce ... powszechniony niż w innych krajach, lecz niestety rzadziej leczony.

Na ostatnich międzynarodowych zjazdach i kongresach poświęconych walce z reumatyzmem słusznie zostało podkreślone, że liczba zachorowań uległa by bardzo poważnemu zmniejszeniu, gdyby ludzie zechcieli okazywać więcej dbałości o swój organizm. Obowiązywać powinna w danym wypadku conajmniej ta sama zasada, co przeciętna dbałość o własny rower lub samochód. Wiemy przecież że już przy pierwszych objawach drobnego defektu własnej maszyny, zażądza się natychmiastową poprawkę uszkodzenia, aby nie dopuścić do jej zniszczenia. Czyżby w stosunku do własnego organizmu nie powinna obowiązywać ta sama zasada. Jasnym jest, że tak, a więc już przy pierwszych objawach reumatyzmu należy stosować środki zapobiegające poważniejszemu rozwojowi choroby. Według opinii najpoważniejszych autorytetów medycyny w większości wypadków wskazanym jest stosowanie preparatów salicylowych, a między innymi i tabletek Aspirin.

APEL ROOSEVELTA

Telegramy przesłane przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta do kanclerza Hitlera i Mussoliniego pozostały dotychczas bez odpowiedzi. Po pierwszej bardzo ostrej reakcji prasy niemieckiej, określającej inicjatywę Roosevelta jako „prowokację", półoficjalne koła niemieckie ustosunkowały się do akcji amerykańskiej z wyraźnym lekceważeniem, podkreślając, że „sprawa, ze względu na jej charakter propagandowy, nie jest pilna" i że „kanclerz Hitler znajdzie prawdopodobnie czas z końcem tygodnia na wystosowanie odpowiedzi, która zredagowana będzie w ścisłym porozumieniu z rządem włoskim". Włoskie koła oficjalne zachowywują wobec inicjatywy Roosevelta rezerwę i nie określiły dotychczas swego stanowiska. Z pogłosek, kursujących na ten temat w Rzymie, wywnioskować można, że rząd włoski odniósłby się w zasadzie przychylnie do akcji, podjętej przez prezydenta Roosevelta, uwarunkowując jednakże swą zgodę szeregiem zastrzeżeń, wśród których figurować ma rzekomo jako warunek pozytywne ustosunkowanie się Francji do włoskich żądań kolonialnych.

Deklaracja prezydenta Roosevelta, wzywając Rzeszę i Włochy do złożenia na jego ręce oświadczenia 10-cio, względnie 25-letniej gwarancji nieagresji w stosunku do całego szeregu państw wyliczonych w nocie, proponuje ponadto zwołanie konferencji międzynarodowej, która by się zajęła problemem ograniczenia zbrojeń i kwestią otwarcia wolnych dróg dla handlu światowego. Metody, mające doprowadzić do pacyfikacji świata, zawarte w orędziu prezydenta Roosevelta, wydają się zupełnie trafne: nie ulega bowiem wątpliwości, że konferencja pokojowa mogła by się odbyć jedynie w nastroju zupełnego odprężenia a jednym szybkim środkiem, mogącym takie odprężenie spowodować, mogłaby być obecnie tylko gwarancja nieagresji ze strony Włoch i Niemiec, żądana przez prezydenta Roosevelta.

Uznając w zasadzie słuszność apelu prezydenta Rossevelta, nie należy się jednak oddawać zbytniemu optymizmowi co do rezultatów akcji, podjętej przez prezydenta Stanów Zjednoczonych. Dotychczasowe doświadczenia konferencji międzynarodowych i kolektywnych systemów bezpieczeństwa nie upoważniają do przywiązywania zbyt wygórowanej nadziei co do skuteczności inicjatywy Roosevelta. Jest rzeczą zrozumiałą, że zarówno Anglia jak i Francja wyraziły swą zgodę na propozycje Prezydenta Stanów Zjednoczonych. W Londynie jednak odnoszą się ze sceptycyzmem do apelu, istnieje bowiem małe prawdopodobieństwo, ażeby Rzesza zgodziła się na propozycje Roosevelta.

W Polsce inicjatywa Roosevelta spotkała się z życzliwym przyjęciem, przy czym widać zrozumienie dla powodów moralnych oraz zamiarów prezydenta Roosevelta. Ostateczny sąd o politycznych konsekwencjach orędzia Roosevelta będzie można wydać dopiero po zajęciu stanowiska przez Niemcy i Włochy t. j. po ogłoszeniu odpowiedzi obu tych mocarstw.

sum.

W telegraficznym skrócie

WIELKI POŻAR W RUMUNII

W fabryce sukna w Bohusi wybuchł olbrzymi pożar. Straty obliczane są na przeszło 20 milionów lei.

MOWA GOEBBELSA

Goebbels wygłosi mowę 19 kwietnia, w przeddzień urodzin Hitlera. Mowa będzie transmitowana przez radio.

POWRÓT LINDBERHA

Płk. Lindbergh wrócił do St. Zjednoczonych. Ma on zdać sprawę o lotnictwie państw europejskich.

W oczekiwaniu na nowy cios...

W razie napaści Holandia zatopi swój kraj

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia").

HAGA, w kwietniu.

W okresie ustawicznych ofenzyw politycznych uwaga w obecnej chwili skoncentrowała się na Holandii. W kołach dyplomatycznych całego świata zadają sobie obecnie pytanie, w jakim kierunku pójdzie następny cios niemiecki. **Wiele głosów przypuszcza, że celem tym będzie Holandia. Ma to być odpowiedź niemiecka na angielskie usiłowania stworzenia bloku pokoju. Niemcy — takie krążą wieści, których sprawdzaniem nie będziemy się zajmowali — zagroziłyby w ten sposób bezpośrednio Anglii. Spodziewają się bowiem** — tak mówią — że osiągnięcie wyznaczonych celów mogłoby nie potrwać długo, a stworzenie nowych baz lotniczych tuż pod bokiem Anglii, mocno by tę ostatnią zaszachowało.

Wzdłuż granicy holendersko-niemieckiej zbudowano więc szereg małych fortów. Liczba ich w obecnej chwili wynosi 40. Wyposażone są artylerią, w działa przeciwlotnicze i w karabiny maszynowe, a rozmieszczone są wokoło dróg, wiodących z Niemiec i mostów na wielkich rzekach. W fortach znajdują się podziemne magazyny z amunicją. Strzeżone są one dzień oraz noc przez stałe garnizony w sile 8.000 żołnierzy. Oddziały te rozmieszczone są w nowowybudowanych barakach w miejscowościach granicznych.

W mostach znajdują się gotowe ładunki dynamitu, tak, że mogą każdej chwili wylecieć w powietrze. W ten sposób Holandia strzeże swojego bezpieczeństwa, ale linia jej fortów ma znaczenie nie tylko lokalne. Stanowi ona przedłużenie francuskiej linii Maginota i fortyfikacji belgijskich, wiodących od Alp do granicy Holandii. Jest to rodzaj wielkiego muru Europy Zachodniej muru, gotowego do odparcia napastnika ze wschodu.

Pierwsze wieści o możliwości ataku nadeszły ze wschodniej prowincji, których mieszkańcy obserwowali, jak zagranicą buduje **się nowe baraki i nowe drogi.** Burmistrzowie miast pogranicznych zwrócili się do rządu z prośbą o pomoc i opiekę.

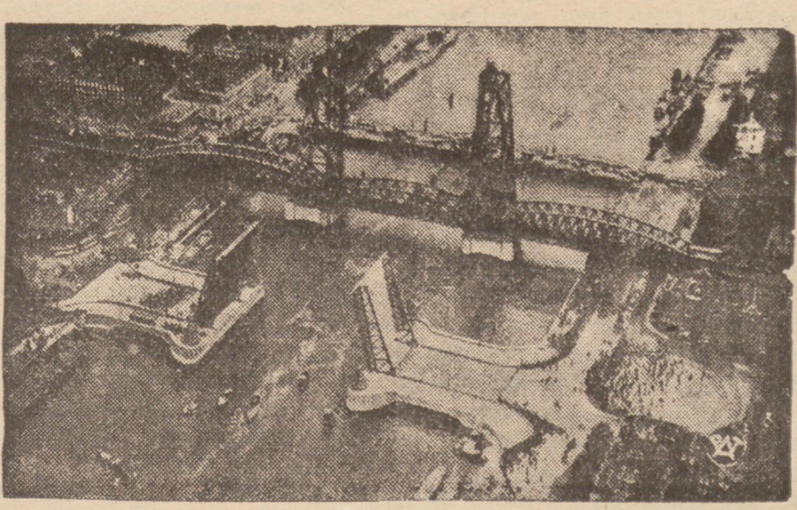
W myśl tych żądań i w obliczu nowej sytuacji Holandia przystąpiła do wykonania planu zbrojeń zastosowanego, oczywiście, do jej sił, stosunkowo szczupłych. Jednym z najważniejszych kroków było wzniesienie fortyfikacji, o których była mowa powyżej i których celem jest powstrzymanie przeciwnika do chwili nadejścia pomocy z Francji, Anglii i Belgii.

W południowej Holandii rzeka Maas stanowi naturalną linię obronną wzdłuż granicy. W Holandii północnej natomiast nie ma podobnej naturalnej granicy i wskutek tego obrona tych obszarów przedstawiałaby znacznie większe trudności. **Cofające się, w razie silnego naporu przeciwnika, wojska holenderskie mogłyby się zatrzymać się nad rzeką Ysseli w ten sposób powstałaby linia obrony, wiodąca prosto z Holandii południowej do jeziora Zuyder. Wojska, znajdujące się na północy, cofałyby się w kierunku tego samego jeziora Zuyder. Na wypadek ostateczny sforsowania linii fortów Holendrzy wycofaliby się w kierunku Amsterdamu i wezwaliby na pomoc swego starego i najwierniejszego sprzymierzeńca, którym jest morze.**

Zarządzonoby otwarcie tam, jak to się już zdarzyło w okresie wojny z Hiszpanami za czasów Wilhelma Milczącego i w okresie wojen z Francją za Wilhelma Orańskiego. W myśl przygotowanych planów i zarządzeń w ciągu trzech godzin można otworzyć tamy i wody zalałyby ogromny obszar od jeziora Zuyder aż do granicy belgijskiej. Za tym zalewem stanęłaby armia holenderska, broniąca dostępu do Amsterdamu.

Takie są plany i przygotowania wojenne Holandii, wypływające stąd, że małe to państwo musi się liczyć z każdą ewentualnością i uwzględniać w swoich obliczeniach przede wszystkim najgorszą.

B. Ż.



Holandia przystąpiła do umocnienia fortyfikacji swoich kanałów, którymi **jak wiadomo**, poprzecinany jest cały kraj. Na zdjęciu — **fragment takich kanałów** pod Rotterdamem.

Dlaczego nie zostałem w Albanii?

Rozmowa korespondenta Ag. Pras. „Kabel" z królem Achmedem Zogu

Korespondentowi Ag. Pras. „Kabel" udało się odbyć rozmowę z ex królem Albanii Achmedem Zogu podczas pierwszych dni jego banicji. Korespondencję tę podajemy jako powtórzenie rozmowy, która odbyła się pomimo licznych trudności i bezwzględnego ograniczenia dostępu do świty królewskiej przez miejscowe władze greckie.



EX - KRÓL ZOGU I.

— Panie, Jego Królewska Mość nie udziela żadnych, ale to absolutnie żadnych wywiadów — mówi czarnowłosy sekretarz, podkreślając każde zdanie okrągłym, energicznym gestem.

— Proszę tylko...

— Wiem, zadać jedno malutkie, zupełnie malutkie pytanie, nic więcej.

Trzeba uwierzyć, że nieraz ów przysłowiowy łut szczęścia znaczy więcej od „wszystkiego innego". Ktoś nacisnął klamkę i ujrzałem króla — banitę.

Achmed Zogu spojrzał na mnie i na swego sekretarza ostrym, przenikliwym spojrzeniem.

— Journaliste?

— Oui Sire.

— Nie udzielam żadnych wywiadów. Nie jest czas po temu.

— Wasza Królewska Mości — przerwałem wbrew wszelkiej etykiecie — jestem Polakiem. Przedstawicielem narodu, który zawsze sympatyzował z Albanią, niech Wasza Królewska Mość raczy mi wyjaśnić dlaczego tak się stało? Dlaczego Wasza Królewska Mość opuścił Albanię?

Achmed Zogu spojrzał na mnie uważnie. Bardzo nawet uważnie.

— To co panu powiem nie będzie żadnym wywiadem. Jest to po prostu oświadczenie patrioty do narodu rekrutującego się wyłącznie z patriotów. Zabór Czechosłowacji oburzył nas wszystkich w Albanii. Nikt wówczas nie przypuszczał, że za kilka bezmała dni my będziemy następnymi ofiarami przemocy stosowanej przez państwa „osi". Broniliśmy się. Bez żadnych zresztą szans zwycięstwa. Wiedziałem, że dalsze prowadzenie przeze mnie akcji wojskowej spowodowałoby jedynie wobec stokrotnej przemocy wiele tragicznych ofiar. Niech mi pan wierzy, że łatwiej byłoby tak postąpić i zdobyć sobie popularność na świecie kosztem swych poddanych, aniżeli zrezygnować z tak zresztą nierównej walki. Moralnie nie zrezygnuję jednak nigdy.

Georges Lemare.

PAKT NIEAGRESJI STRONNICTW

W warszawskich kołach politycznych rozeszła się sensacyjna pogłoska o mającym jakoby nastąpić zawarciu swoistego paktu nieagresji między kilkoma ugrupowaniami opozycyjnymi. Jak mówią na tajnym posiedzeniu, w którym wzięli udział: przedstawiciele: »Falangi«, »ABC«, sekcji młodych stronnictwa narodowego i kilka osobistości ze stronnictwa demokratycznego, zdecydowano zawiesić na okres dwuch miesięcy walkę wzajemną między tymi ugrupowaniami. W zależności przytem od dalszego biegu wypadków umowa ta może zostać przedłużona na dłuższy okres czasu. (Echo)

——oOo——

UCIECZKA LISTERA

Dowódca czerwonej brygady w Hiszpanii, Lister, uciekł z Francji do Meksyku.

Dalsze ofiary na FON

i Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

W starostwie powiatowym w Będzinie na FON złożyli: Browar Parowy „Grodziec" 4 tys. zł. J. Korczyński Wojk. Kośc. 50 zł. Zw. b. ochotników AP. w Będzinie 50 zł. Rada Gromadzka w Sarnowie 37 zł. 41 gr. Mieszkańcy wsi Niezdara 31 zł. 30 gr. Klub Towarzyski i Zarząd żyd. t-wa Krajoznawczego w Będzinie 300 zł. T-wo sportowe „aSrmacja" w Będzinie 100 zł. Janas Wawrzyniec biżuterię srebrną. Włodzimierz Sinkler, Czeladź biżuterie srebrną, Zenon Kuś, Będzin 2 ruble i 5 gr. i pół marki w srebrze, Leon Polakowski, Będzin 1 zegarek srebny i broszkę złotą, Julia Sitkowa, Będzin 2 obrączki złote, 1 pierścionek złoty i kolczyki.

* * *

Władysława Federowiczowa złożyła w naszej redakcji na FON 1 srebrną rączkę do laski, 1 kolczyk złoty, 1 pierścionek złoty, 1 obrączkę srebrną i 2 kolczyki srebrne.

* * *

OBLIGACJE P. O. P. NA F. O. N.

Sędzia Sądu Okręgowego w Katowicach p. Raykowski z Sosnowca zadeklarował kwotę 220 zł. na P. O. P. przeznaczył na Fundusz Obrony Narodowej.

* * *

Komendant bloku OPL 1/82 Józef Ryński i jego zastępca Emil Nestel zebrali wśród lokatorów bloku 1/82 na POP. 1440 zł.

Dzieci szkoły na Piaskach

NA FON.

Od jednej z uczennic szkoły powszechnej Nr. 5 w Czeladzi — Piaskach otrzymaliśmy następujący list:

Po całej Polsce rozeszło się głośne echo o daninie na FON. To też my dzieci szkolne, chcąc się przyczynić do szybkiego rozwoju Państwa Polskiego i kochanej armii naszej, dajemy groszowe nawet składki. Z tych drobnych składek zebraliśmy dość pokaźną sumę 62 zł. 18 gr. Szkolne harcerstwo żeńskie zebrało 10 zł. i szkolny PCK. 10 zł. Razem zebrano 82 zł. 18 gr. Pieniądze wpłaciliśmy dnia 11. 4. 1939 roku na konto czekowe FON. Nr. 6.

Koncert na FON.

CHÓRU ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W SOSNOWCU.

Dnia 29 bm. odbędzie się staraniem chóru Zw. Zaw. Prac. Instyt. Ubezp. Społecznych, oddział w Sosnowcu wielki koncert, z którego dochód zostanie przeznaczony na FON.

W koncercie weźmie udział chór pracowników Ubezpieczalni Społecznej pod batutą prof. A. Sollocha, orkiestra 73 pp. z Katowie pod batutą kpt. K. Kanasia oraz soliści.

Ze względu na wysoki poziom reprezentowany przez chór oraz wzniosły cel koncertu, należy przypuszczać, że impreza ta spotka się ze strony społeczeństwa z życzliwym przyjęciem.

Kupcy polscy w Dąbrowie

SUBSKRYBUJĄ P.O.P.

»Członkowie Stowarzyszenia Kupców Polskich w Dąbrowie uznając całkowitą i jaknajbardziej gotową ofiarność dla dobra Ojczyzny i obrony mocarstwowego stanowiska Polski, na nadzwyczajnym zebraniu postanowili gremialnie subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, w normach nie niższych jak były stasowane przez kupiectwo polskie przy subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej.

Jednocześnie zebrani członkowie postanowili przekazać na Fundusz Obrony Narodowej, sumy przypadające do zwrotu ze świadectw przemysłowych wykupionych w Urzędzie Skarbowym na rok 1939«.

Wykaz sum zadeklarowanych

NA POŻYCZKĘ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ W DĄBROWIE.

Bank Udziałowy: Burska Grażyna — 20 zł., Burski Krzysztof — 20 zł., Zygała Stanisław — 200 zł., Mazurkiewicz Jan — 40 zł., Komenda Hufca Harcerzy — 20 zł.

Urząd Skarbowy. Od początku subskrypcji zadeklarowało 13 osób na ogólną sumę zł. 1820.

Jak nas informują subskrypcja na terenie Towarzystwa Francusko - Włoskiego przedstawia się następująco: pracownicy umysłowi — 34.980 zł., pracownicy fizyczni — 37.240 zł., Spółka Towarzystwo Francusko - Włoskie — 67.780 zł.

Dary na FON. Wyględaczowa Lucja 1 krzyżyk złoty z diamencikami i rubinami z łańcuszkiem wagi 7.38 gr., Lis Antoni 2 różne kolczyki złote b. pr. waga ogólna 16.8 gr., 1 zegarek złoty 56 pr., Mazurkiewicz Jan różne monety srebrne rosyjskie wagi 94 gr.

OGŁOSZENIE II.

Zarząd Towarzystwa Mijaczowskich Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych „BRACIA BAUERERTZ", S. A.

podaje do wiadomości, że Walne Zgromadzenie odbyte w dniu 22 marca 1939 r. uchwaliło obniżyć kapitał akcyjny Spółki o zł. 20.000.—, czyli do sumy zł. 1.980.000.— i wzywa wierzycieli Spółki, aby, jeśli nie zgadzają się na obniżenie, wnieśli swe sprzeciwy w ciągu 3 miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia.

Wyniki wyborów

do rady miejskiej w Olkuszu

Onegdaj odbyły się wybory do rady miejskiej w Olkuszu. Po obliczeniach ustalono nast. rezultat wyborów:

Zjednoczenie Mieszczan olkuskich (O. Z. N.) — 4 mandaty (z listy tej weszli uu. dr. Łapiński, Lucjan Kluczewski, Kaz Zdrzalik, Stanisław Kotowicz.

PPS. — 7 mandatów (radni: Anna Żołędziowa, Jan Fidyk, St. Wadowski, P. Wójcik, St. Bigaj, Stefan Krawczyk, St. Szota).

Odrodzenie Gospodarcze zdobyło jeden mandat (radny Wincenty Zub).

Żydzi uzyskali cztery mandaty (Daniel Kupferminc, Frymeta Zynderowa, Abram Paluch i Moszek Szwarcberg).

Ze starej rady obecnie wybrani zostali tylko pp.: Kotowicz, Paluch i Szwarcberg.

Komitet kontroli obywatelskiej

subskrybowania POP powstał w Będzinie

W pięknie przybranej sali posiedzeń rady miejskiej w Będzinie odbyło się organizacyjne posiedzenie lokalnego komitetu kontroli obywatelskiej Subskrybowania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

W zebraniu wzięło udział około 150 przedstawicieli różnych instytucyj związków i organizacyj.

Zagaił zebranie prez. m. Będzina, mgr. A. Izydorczyk, za stołem prezydialnym zasiadł również komisarz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej płk. Kijowski.

Prez. Izydorczyk, zagajając zebranie wygłosił dłuższe przemówienie, nawołując wszystkie warstwy miejscowego społeczeństwa do subskrybowania pożyczki.

Dłuższe przemówienie również poświęcone sprawie dozbrojenia naszej armii wygłosił powiatowy komisarz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej płk. Kijowski.

Przemówienia zarówno prez. Izydorczyka jak i płk. Kijowskiego spotkały się wśród licznie zebranych przedstawicieli z dużym zrozumieniem i gotowością do wszelkich ofiar na rzecz dozbrojenia naszej armii.

W związku z tym uchwalono rezolucję następującej treści: „Zgromadzeni w dniu 17 kwietnia br. przedstawiciele społeczeństwa m. Będzina, powołując lokalny komitet kontroli obywatelskiej w sprawie dopilnowania aby wszyscy mieszkańcy miasta spełnili swój patriotyczny obowiązek i subskrybowali Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej conajmniej w wysokości norm, zaproponowanych przez Generalnego komisarza pożyczki przeciwlotniczej, jednocześnie stwierdzają, że wobec powagi chwili i celu pożyczki w stosunku do tych, którzyby nie wykazali lojalności wobec Państwa, nie subskrybując wcale Pożyczki lub subskrybując mniej, niżby to należało, zastosowane zostanie jaknajostrzejsze represje, nie wyłączając domagania się usunięcia takich z pośród nas, gdyż dla nielojalnych i złych obywateli nie powinno być miejsca w Polsce, a więc i w naszym mieście".

W skład komitetu zostali wybrani pp.: prez. A. Izydorczyk, ks. kan. Zawadzki, prez. Fr. Nowara, insp. Cz. Sztajner, dr. Kosibowiczowie, mjr. Mazaraki, ks. dr. Pająk, dyr. Krękowski, dyr. Sercarz, dyr. Szajn, dyr. Fürstenberg, dyr. Błażejewicz, nacz. Lengas, prez. . Chałczyński, kom. Truskowski, ławnik Laskowski, red. J. Oskólski, mec. Kozarski, dyr. Replińsga, dyr. Rogójski, dyr. Kłapcia, sędzia Sikorski, prez. Salski, p. Chropacz, nacz. Milianowicz, radca Zając, p. Matusiczak, p. Lewkowicz, p. Klajman, p. Sosnkowski, p. Kościuch, p. Wróblewski, p. Kutera, p. Sperczyński, p. Dziedzic, dr. Lisowski, p. Pinkus i p. Gielbard.

Drzazgi

Heil!

W ubiegłą niedzielę odbył się w jednym z lokali podwieczorek, urządzony przez jedną z organizacyj Podwieczorek, jak podwieczorek: ludzie się zeszli potańczyć, porozmawiać ze sobą, nawet „wypić jednego'. I tak powinno być.

Tymczasem, jak nas informują, było nieco inaczej. Był zgrzyt nieprzyjemny, jakże niemiły w obecnych czasach. Powien pan, urzędnik pono, po kilku wódeczkach począł gromko wykrzykiwać „Heil Hitler'.

Oczywiście wywołało to ogólne zgorszenie. Zwracano owemu panu uwagę na niewłaściwość zachowania, na co zwolennik hitleryzmu odpowiedział stekiem obelg.

Po buzi od nikogo nie dostał.

A szkoda. wlm.

——oOo——

Przy głośniku

CZY RADIO POMAGA W PRACY RZEMIEŚNICZEJ

W kilku pismach ukazał się ostatnio artykuł p. t. »Czy muzyka pomaga w pracy«, który dowodzi, że umiejętnie zainstalowany i celowo wykorzystywany aparat radiowy, urozmaicający pracę fizyczną za pomocą muzyki — zwiększa wydajność pracy.

Pisma śląskie — „Rzemieślnik śląski" przedrukowało ten artykuł, rozpisując jednocześnie ankietę na temat »radio w warsztatach rzemieślniczych«. Za najlepsz odpowiedź przyznana zostanie nagroda w postaci odbiornika radiowego

——oOo——

Wycieczka autobusami

PO ZAOLZIU

Związek Strzelecki Sosnowiec Stary chcąc udostępnić społeczeństwu Zagłębia Dąbrowskiego zwiedzanie Zaolzia, urządza wycieczkę autobusami do Bogumina Orłowej, Karwiny, Cierlicka, Frysztatu i Cieszyna.

Wyjazd w niedzielę dn. 23 bm. o godz. 5 rano, powrót godz. 22. Informacje i zapisy przy ul. Kołłątaja 17 do dnia 20 bm. przyjmują wiceprezes Kozłowski i skarbnik Chrząszcz cały dzień. Wyjazd z przed kom. Z. S. Kołłątaja 17. Autobusy Tramw. Zagł. Dąbr. miejsca wygodne i zapewnione. — Zarząd.

Sprawa regulacii
RZEKI POGORII W DĄBROWIE.

W Dąbrowie odbyła się konferencja w sprawie dochodzenia wodno - prawnego, celem zatwierdzenia projektu regulacji rzeki Pogorii na odcinku od garbarni do Ząbkowic.

Dziś odbędzie się dalszy ciąg konferencji.

——oOo——

Kradzież mieszkaniowa
NA KOLONII PIASKI

Onegdaj wieczorem nieznani narazie sprawcy dostali się otwartym oknem do mieszkania na kol. Piaski w Czeladzi, skąd skradli różne przedmioty wartości 500 złotych. Sprawców kradzieży poszukuje policja.

Ośrodek propagandy pogotowia moralnego
w Sosnowcu

Przy komendzie organizacji PWK. w Sosnowcu został uruchomiony grodzki O-środek Propagandy Pogotowia Moralnego, który ma na celu przysposobienie ogółu kobiecego do obrony kraju. W dniu 17 bm. odbyło się zebranie Ośrodka Propagandy Pogotowia Moralnego z udziałem przewodniczących wszystkich Organizacji Kobiecych na terenie Sosnowca. Były reprezentowane: Organizacja PWK, Rodzina Rezerwistów, Rodzina Legionowa, Związek Harcerstwa Polskiego, Samopomoc Społeczna Kobiet, Związek Pań Domu, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Związek Strzelecki, Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, Sodalicja Pań, Katolickie Towarzystwo Polek, Koło Byłych Wychowanek Gimnazjum E. Plater, Związek Polski, Katolickie Tow. Polek, Związek Kooperatystek, Zarząd Miejski.

Zebranie zagaiła kierowniczka ośrodka p. E. Boxowa, zapraszając na przewodniczącą zebrania p. Jaguczańską. Cele i zadania Ośrodka zreferowała aspirantka Jarczakowa z Katowic.

Zrozumieniem i postawą swoją kobiety zadokumentowały, że Państwo w każdej chwili może liczyć na ich pomoc. Ośrodek Propagandy Pogotowia Moralnego mieści się w Miejskiej Komendzie P. W. i W. F. w Sosnowcu, Al. Mireckiego 4, tel. 61-345.

Podczas dyżurów, które odbywają się codziennie od godz. 9—12 przyjmuje się zgłoszenia kandydatek oraz udziela wszelkich informacyj. W Ośrodku Propagandy Pogotowia Moralnego nie powinno zabraknąć żadnej Polki!

Cyrk Staniewskich
W SOSNOWCU!

W piątek 21 bm. przyjeżdża do Sosnowca na 3 dni największy w Polsce Cyrk Staniewskich z Warszawy, którego fenomenalny i zupełnie nowy program pobił ostatnio rekord powodzenia w Katowicach. Obecny program jest bezapelacyjnie najlepszym ze wszystkich dotychczasowych i złożony jest z 18 rekordowych nigdy dotychczas w Polsce nie widzianych atrakcyj.

Cyrk Staniewskich zatrzyma się w Sosnowcu od piątku 21 do niedzieli 23 bm. Ceny zostały przez dyrekcję obniżone w dostosowaniu do miejscowych warunków do minimum, przy czym Dyrekcja Cyrku zapowiada, że żadnych ulg dalszych w postaci kuponów czy też „Dam bezpłatnie" nie wprowadzi. Bilety wstępu od 50 gr. do 3 zł. A zatem wielkie i tanie widowisko przybywa do Sosnowca.

Po pijanemu podpalił dom
Sąd skazał podpalacza na 2 lata więzienia

Mieszkańcy ulicy Milowickiej w Sosnowcu zaalarmowani zostali niedawno temu pożarem, który wybuchł w domu Nr. 21 przy tej ulicy. Domownicy i sąsiedzi przystąpili energicznie do gaszenia ognia, który udało się stłumić w zarodku.

Ponieważ istniało przypuszczenie, że ogień został umyślnie podłożony, przeprowadzono dochodzenie, w wyniku którego ustalono, że podpalaczem był sam właściciel domu 70-letni Walenty Pióro, który na tle nieporozumień co do podziału swej nieruchomości, wzniecił pożar pod swym łóżkiem i chciał puścić dom z dymem.

Jak stwierdzono poza tym, starzec dopuścił się po pijanemu swego nieobliczalnego czynu, pożar bowiem ze względu na bliskość innych domostw, mógł się łatwo rozprzestrzenić.

Sędziwy podpalacz stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, który skazał go na dwa lata więzienia.

Wiadomości bieżące

Środa 19 Kwiecień	Dziś: Tymona Jutro: Sulpicjusza Wschód słońca: 4,50 Zachód słońca 18,40

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskiba, ul. Piłsudskiego 18.
G. Kupferblum, ul Nowopogońska 25
H. Rogowski, ul. Małachowskiego 12

——oOo——

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 19 dla Pracown. Tow. Oświaty i Kultury im. St. Żeromskiego, krotochwila w 3 aktach ze śpiewami, w przeróbce Wł. Anczyca z muzyką K. Hofmana i A. Wrońskiego pt. „Robert i Bertrand".

ENGELÓWNA I CYBULSKI
w Teatrze Miejskim w Sosnowcu.

Dziś o godz. 21 występ najpopularniejszej pary ekranu i sceny St. Engelówny i M. Cybulskiego, którzy zaprezentują się w niezwykle ciekawej sensacyjnej sztuce Jana Bachwica pt. „Awantura jednej nocy". Bilety do nabycia w Biurze Podróży „Orbis", a o godz. 19 w kasie teatru.

W czwartek, dnia 20 bm. o godz. 20.30 teatr miejski odegra w Olkuszu w sali kina „Orzeł", pełną humoru komedię Starka i Sislera pt. „Sprawa Kaisera". Bilety do nabycia w restauracji p. Bobrzeckiego.

— **ZARZĄD SODALICJI MARIAŃSKIEJ PAŃ** zawiadamia, że zebranie zarządu odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 5 po południu, a msza św. 23 bm. w niedzielę o godz. 8 rano.

— **Z PARAFII CZELADZKIEJ.** W związku z ustąpieniem ks. prob. Siermantowskiego z zajmowanego stanowiska stronę administracyjną urzędu parafialnego w Czeladzi powierzono ks. Kawalcowi, przy czym władze kościelne przydzieliły Czeladzi nowego wikariusza ks. Drzazgę z radomskiego.

Z Zawiercia

(z) **ZEBRANIE ROBOTNIKÓW ZPZZ.** W sali domu ludowego TAZ. odbyło się wielkie zebranie robotnicze, zorganizowane przez Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych, w skład którego na terenie Zawiercia, jako odrębne grupy wchodzą: włókniarze, metalowcy, chemicy i budowlane.

Referat o obecnej sytuacji politycznej świata, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji Polski wygłosił poseł inż. Z. Sawiński. Sprawy zawodowo - organizacyjne omówili pp.: Musiałek, Gondek i Cocek. Na zakończenie uchwalona została rezolucja, obejmująca 10 różnych ważnych spraw z życia robotniczo - zawodowego.

(z) **WŁODOWICE NA FON. I POP.** Do dnia 14 bm. mieszkańcy gminy Włodowice na FON. złożyli 13.600 zł., zaś pożyczkę subskrybowali w wysokości 45.000 złotych. Dalsza akcja pożyczki i ofiar na FON. jest w toku.

Na czele komitetu gminnego POP. stoi ruchliwy tamtejszy proboszcz ks. dr. Aleksander Witczak, skarbnikiem komitetu jest wójt gminy p. Józef Mucha.

Echa awantury
W ZAGÓRZU

W czasie świąt Wielkanocnych, jak już pisaliśmy kolonia Leśna w Zagórzu była terenem głośnej awantury, wywołanej przez Czesława Hajduka z Zagórza. W wyniku bójki Hajduk został postrzelony z rewolweru w brzuch.

Rana okazała się niebezpieczna, gdyż wczoraj Hajduk zmarł w szpitalu pow. w Będzinie.

——oOo——

Nowe Koło towarzystwa
POMOCY POLONII ZAGRANICZNEJ.

Na nadzwyczajnym walnym zebraniu Pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu jednogłośnie uchwalili następujący wniosek:

„W zrozumieniu doniosłego znaczenia Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej i jego roli w budowaniu mocnej i nierozerwalnej więzi Polonii Zagranicznej z Macierzą — nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Zw. Zaw. Prac. Instyt. Ubezp. Społecznych w Sosnowcu uchwala poprzeć gorąco akcję organizowania zbiorowej pomocy przez T-wo Pomocy Polonii Zagranicznej i zgłasza przystąpienie wszystkich członków Związku do wymien. Towarzystwa. **Nowe koło liczyć będzie około 800 członków.**

Niecodzienna sprawa
o przywłaszczenie samochodu ciężarowego

Niecodzienną sprawę o przywłaszczenie rozpatrywał wczoraj Sąd Okręgowy w Sosnowcu. 54-letni mieszkaniec Siemianowic Józef Polaczek odpowiadał za przywłaszczenie sobie ciężarowego samochodu.

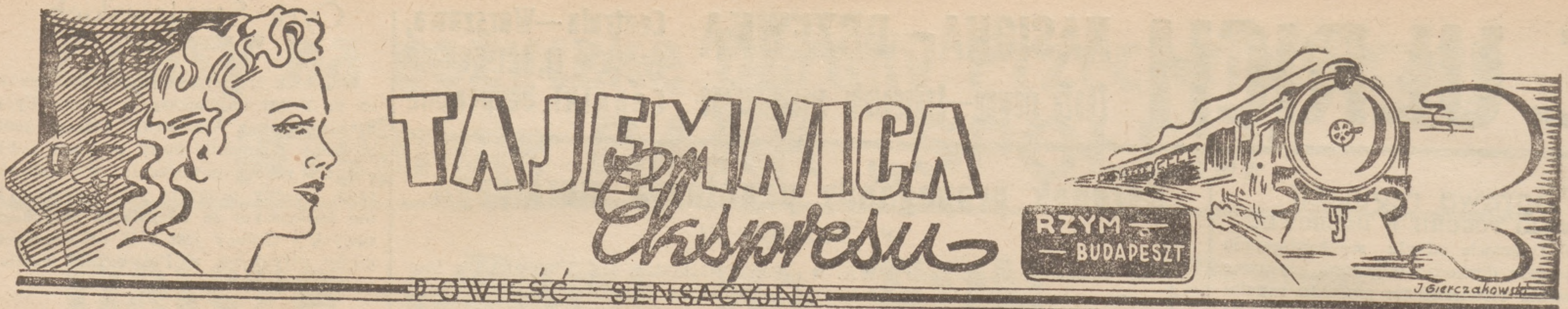
Polaczek był właścicielem tego auta, sprzedał go jednak sosnowieckiemu przedsiębiorstwu przewozowemu pod f. „Translloyd". Po upływie niedługiego czasu, Polaczek uznał, że zrobił zły interes przeto zabrał z firmy „Translloyd" dokumenty samochodu, rzekomo dla przerejestrowania go i okazania komisji wojskowej i ukrył go na Śląsku, nie chcąc go wydać z powrotem.

Ponieważ tego rodzaju dowody niezadowolenia z zawartej tranzakcji nie są zgodne z prawem, sąd wymierzył Polaczkowi 10 miesięcy więzienia.

Wpływy z opłat od mąki i kaszy
przekroczyły preliminowaną sumę

Jak się dowiadujemy, wpływy, jakie osiągnął skarb państwa z opłat od mąki i kaszy, przekroczyły po ostatni dzień marca br. sumę złotych 30.000.000. W ten sposób, od dnia działania ustawy z 5 sierpnia 1938 r. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolnych, t. zn. od 5 września 1938 r., po koniec marca, wspomniane wpływy dały więcej w przeciągu niespełna 7-miu miesięcy, niż to preliminował rząd na cały rok gospodarczy.

Wobec takich wyników stosowania odnośnej ustawy — w kołach rolniczych zastanawiają się w jaki sposób rząd zamierza wykorzystać nadwyżkę wpływów, zważywszy, że wprowadzenie tych opłat miało zasadniczo na celu zapewnienie opłacalności produkcji rolnej.



4)

— Może pan sobie wybrać przedział według gustu — powiedział konduktor, gdyż do tej chwili zajęte są tylko dwa, mianowicie numery 101 i 102.

— Chodzi mi o dwa miejsca: dla marchesy Franceski Grimani i dla mnie, pułkownika Rosso.

— Jeden przedział dla obojga? — zapytał niezdecydowanym tonem konduktor.

— Ależ nie! — odparł żyw... pułkownik — nie jesteśmy małżeństwem. Niech pan nam da dwie sąsiadujące z sobą pojedyńcze kabiny.

— Niestety, rozporządzam tylko podwójnymi kabinami. Jeżeli podróżnych będzie niewielu i będą miejsca wolne, to oczywiście będą państwo sami w kabinach.

— Niech to pan możliwie najlepiej urządzi. Zapłacę, co będzie potrzeba.

— Tak jest, panie pułkowniku. Rezerwuję zatem na razie dla pana numer 103, a dla pani numer 104. Czy to panu odpowiada?

— Dobrze! Dziękuję panu. — Pułkownik polecił ulokować w kabinach bagaże, po czym udał się do przedziału marchesy, która zabawiała się grą w remi z Zofią.

Obiad zjadła Zofia znów w towarzystwie doktora Olszy, do którego poczuła żywą sympatię. Było widoczne, że jest bardzo zadowolona, śmiała się, rozmawiała wesoło, podczas gdy młody uczony częstował ją winem i starał się o podtrzymanie miłego nastroju. Nagle ni z tego, ni z owego do stolika podszedł jakiś jegomość w jasno popielatym ubraniu i zapytał:

— Czy to miejsce wolne? Państwo pozwolą? — jakkolwiek doktór Olsza zrobił natychmiast chłodny i odpychający wyraz twarzy, nieproszony jegomość nie zwrócił na to żadnej uwagi, lecz przysiadł się do nich i wszczął od razu rozmowę.

— Nazywam się Stanley. William Stanley — przedstawił się głośno, zdradzając swym wybitnym akcentem pochodzenie amerykańskie, co znakomicie pasowało do całej postaci.

Doktór Olsza mruknął coś niewyraźnie, a Zofia kiwnęła w milczeniu głową.

— Pewnie mnie państwo nie znacie? — zapytał Amerykanin, a nie otrzymawszy odpowiedzi, mówił niezrażony dale:j — jednakże słyszeliście prawdopodobnie o „New World Times"? Oczywiście! Otóż, łaskawi państwo, dziennik ten jest moją własnością, nie licząc tuzina innych pism. Jestem wydawcą.

— Ach, jakież to interesujące! — zawołała mimowoli Zofia, a doktór Olsza nie mógł dłużej udawać, że nie zwraca uwagi na powszechnie znanego wydawcę poczytnych pism, uważanego w ojczyźnie za „króla" gazetowego Mister Stanlew wyglądał rzeczywiście bardzo po amerykańsku: wysoki, ubrany niedbale w garnitur flanelowy, miękką kolorową koszulę i odpowiedni kołnierzyk, twarz rumiana i gładko wygolona, chytre wyblakłe oczy i siwiejące na skroniach włosy. Widocznie humor mu dopisywał, gdyż zmrużył oczy i powiedział:

— Tyle, co się mnie tyczy, co zaś do was obojga, to chyba się nie omylę, jeżeli będę was uważał za zakochaną parę?

Powiedzenie to wywołało żywy rumieniec na policzkach doktora Olszy, ale zmusiło go jednocześnie do przedstawienia się wesołemu jankesowi po czym przedstawił go Zofii.

— Docent historii sztuki — dodał wymieniając swe nazwisko.

— Bardzo mi przyjemnie — odparł Amerykanin. — Zresztą między nami powiedziawszy, bez sztuki można się doskonale obejść.

Zofia wybuchnęła śmiechem i zachłysnęła się winem. Natomiast na twarzy doktora Olszy odbiło się szczere oburzenie. Oświadczył też chłodno:

— Ma pan dość oryginalne poglądy. Dziwnie brzmią one w ustach dziennikarza!

— Właśnie jako dziennikarz znam gusty publiczności: publiczność nie uznaje sztuki.

— A co, mianowicie, cieszy się jej względami?

— Interesujące nowiny, opisy ciekawych przestępstw, sensacje i w ogóle wszelkie tego rodzaju historie. A przede wszystkim: miłość, całe wagony miłości. Wobec czego piję za zdrowie łaskawych państwa.

— Czy pan jedzie do Budapesztu? — zainteresowała się Zofia.

— Tak. Odbywam podróż inspekcyjną po moich przedstawicielstwach w Europie. Uważam, iż należy sprawdzić od czasu do czasu, czy tempo pracy nie słabnie. A Budapeszt leży mi szczególnie na sercu, jestem bowiem także właścicielem „Nowej Kroniki Peszteńskiej". Co to ja chciałem powiedzieć?.. Czy nie wiecie państwo, kto jest ta pani, co tam siedzi? — Wskazał na marchesę, która siedziała z pułkownikiem i wyglądała bardzo uroczyście: długa, czarna suknia atłasowa z głębokim wycięciem na plecach od których odbijał się wspaniale heban jej włosów, na szyi kolia brylantowa, w uszach olbrzymie perły. Całość była imponująca.

Zofia udzieliła wyjaśnień, a Amerykanin powiedział:

— U nas w ten sposób ubierają się wesołe córy Koryntu.

Zofia i doktór przerazili się tą uwagą, której zresztą sam Amerykanin nie traktował pewnie poważnie, bo wpatrywał się w piękną Włoszkę z nieukrywanym zaciekawieniem i nie odrywał od niej oczu.

— A skąd ją pani zna, miss Barska? — zapytał.

— Jestem jej damą do towarzystwa.

Odpowiedź ta nie wywarła na Amerykaninie żadnego wrażenia. Pytał dalej:

— Musi być bardzo bogata?

— Tak, ma wielki majątek.

— A kto jest ten pan, co z nią siedzi?

— Pułkownik Alessandro Rosso, jej dawny znajomy.

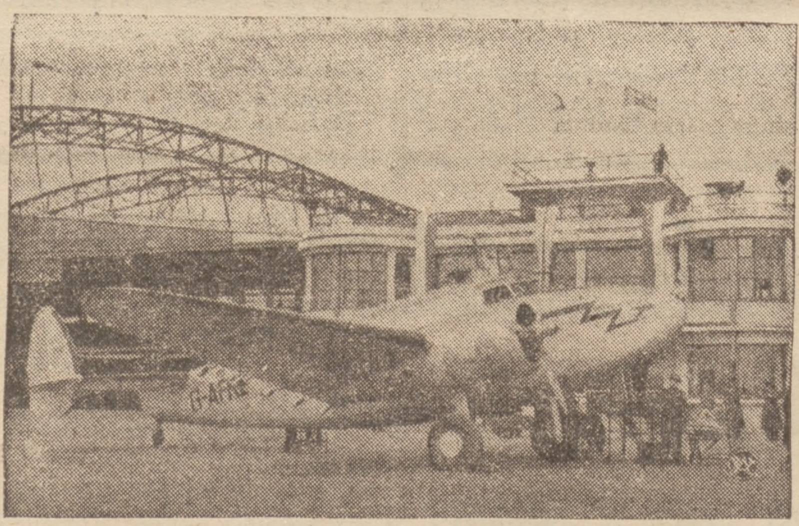
— Aha... Właściwie to ja nie wiedziałem, że jedząc obiad w wagonie restauracyjnym, należy być ubranym w strój wieczorowy. U nas nie ma tego zwyczaju, chociaż na ogół zwraca się na te rzeczy dużo uwagi. — Przeskoczył teraz na inny temat i opowiadał o swych wrażeniach z wycieczki do Wenecji, ale nie zdołał wzbudzić tym zaciekawienia Zofii, która znalazła inny przedmiot dla swych zainteresowań. Mimowoli zwracała oczy w stronę stolika, tuż obok marchesy, ściślej mówiąc w stronę siedzącego przy nim pana, który spożywał obiad w towarzystwie jakiegoś Japończyka. Był to czarno ubrany mężczyzna o wybitnie egzotycznym wyglądzie: cera oliwkowa, wąskie, o cienkich wargach usta, wysokie, odchylone w tył czoło i bardzo ciemne włosy. Wiek jego trudno było określić. Szczególne wrażenie wywierały jego oczy przenikliwe, zimne, nieubłagane, czarne jak węgiel.

Na Zofię wywierały one wpływ magiczny. Starała się wszelkimi siłami odwrócić się i patrzeć w inną stronę ale trzymała ją jakaś niepojęta więź i zmuszała do wpatrywania się w nieznajomego. Próbowała rozumować, perswadowała sobie, że to nie ma sensu, irytowała się, ale nic nie pomagało, zwracała oczy wciąż ku niemu i nie mogła ich oderwać.

— Co się z panią dzieje, panno Zofio? — Ocknęła się dopiero na pytanie doktora Olszy. Odpowiedziała zdawkowym frazesem i wzięła ożywiony udział w rozmowie, mniemając, że w ten sposób zdoła odeprzeć wpływ oczu nieznajomego.

Jednakże nie mogła odegnać go z myśli. Zastanawiała się, kim on może być? Może aktorem, grywającym role demonicznych uwodzicieli? Jego zachowanie się i powierzchowność przemawiały bardzo za tym przypuszczeniem, może jednak pozory myliły i nie ma on nic wspólnego z demonicznością.

d. c. n.



OTWARCIE NOWEJ LINII LOTNICZEJ

Została otwarta nowa linia lotnicza, łącząca Warszawę z Londynem. Linia ta będzie obsługiwana przez samoloty Lockhead XIV angielskich linii lotniczych „British Airway". Czas przelotu trwać będzie 6 i pół godzin.

Na zdjęciu — samolot „Lockhead XIV" na chwilę przed startem.



WIELKA LAWINA W SZWAJCARII.

W pobliżu Flims w miejscowości Fidaz w Szwajcarii wielka lawina spowodowała obsunięcie się skały. U podnóża góry znajdowało się schronisko dla dzieci, które zostało całkowicie zdruzgotane obsuwającą się lawiną. 15-oro dzieci jak dotychczas zdołano ustalić, zginęło pod gruzami.

Na zdjęciu — okoliczni mieszkańcy wiosek przybyli z pierwszą pomocą, aby odgrzebać ofiary katastrofy. W chustach owinięte są trupy dzieci wydobytych z pod lawiny.

Szkoła szybowcowa
W GRODŹCU

W Grodźcu powstała »Centralna szkoła szybowcowa Zagłębia Dąbrowskiego« kategorii A i B. Szkolenie rozpocznie się w początkach maja b.r. Opłata za kurs kat. „A" i „B" wynosi zł. 35. — łącznie z ubezpieczeniem pilota od wypadku. Kandydaci winni mieć ukończonych 16 lat. Nowowstępujący będą poddani badaniom lekarskim w ośrodku badań lotniczych Kandydaci w wieku od 16 — 18 lat winni przedłożyć zezwolenie rodziców lub opiekunów.

Zgłoszenia należy wnosić osobiście lub pisemnie do 20 b.m. na ręce sekretarza szkoły p. Piguiaka, Grodziec biuro cementowni »Solvay«. Kandydaci zgłaszający się pisemnie winni załączyć znaczek na odpowiedź.

——oOo——

Z Olkusza

(o) **DZIECI Z OGRODZIEŃCA NA FON.** Dzieci szkoły powszechnej w Ogrodzieńcu (olkuskie) posiadający książeczki oszczędnościowe samorzutnie oddali wszystkie swe oszczędności na FON. Te dzieci, które książeczek oszczędnościowych nie posiadają, zebrali między sobą przeszło trzysta złotych, które wpłacili na ten sam cel.

(o) **ROBOTNICY PIĘTNUJĄ MAŁO OFIARNYCH URZĘDNIKÓW.** Grono urzędników papierni „Klucze' pod Olkuszem, postanowiło złożyć na FON. 50 proc swoich poborów miesięcznych jednorazowo. Dwu z nich (buchalterzy) pobierający wysokie pensje, zadeklarowało znacznie mniejsze kwoty. Na fakt ten zareagowali przede wszystkim robotnicy, publicznie piętnując brak patriotyzmu u tych osób. Jednego z nich, należącego do OZN miejscowy oddział wykluczył ze swej organizacji.

(o) **NA AUTO SANITARNE PCK. W OLKUSZU** w dalszym ciągu wpłacili. po 50 zł. Polsk. Zakł. „Siemens' w Katowicach, Tow. Handl. i Transp. „Hantras w Warszawie, Michał Fleischer w Krakowie, Zakł. Chem. Henckel w Tarn. Górach i Zakł. Przem. „Tobal' w Warszawie; zł. 30 Katowicka drukarnia i księgarnia w Katowicach; po 25 zł. — Jaworznickie komun. kopalnie węgla, F. Machaczek w Cieszynie, dyrektor O. B. Dula w Katowicach, Fr. Durczewski w Rawiczu (Wlkp.); Aleksander Gutman w Sosnowcu, Górniczo - Hutn. Tow. Handl. w Krakowie· zł. 15 — Maurycy Gaster w Częstochowie; zł. 10.55 Tad. Bartkiewicz (zebrane na listę ofiar); zł. 10.— firma „Przemysł' w Krakowie; po zł. 5 — Jerzy Martin w Świętochłowicach, Centrala rur w Będzinie, Józef Ingster w Sosnowcu, Olkuskie Tow. Handlowe.

(o) **WOLBROM UPORZĄDKOWANY** Dzięki ostatnim zarządzeniom sanitarnym, Wolbrom doprowadzony został do porządku. Nietylko zewnętrzny stan uległ zmianie, lecz i lokale, a zwłaszcza bóżnica, łaźnia, domy modlitwy i mykwa które doprowadzono do należytej czystości.

Do uporządkowania tych lokali przyczynił się komisaryczny zarząd wyznaniowej gminy żydowskiej z p. Mittelmanem na czele.

SOŁTYSI GMINY ŻARNOWIEC NA POŻYCZKĘ LOTNICZĄ

Podczas zebrania w Żarnowcu, pow. olkuskiego, na którym przemawiali: pp. wicestarosta Staśko, poseł Nowak i naczelnik Urzędu Skarb., Janik wszyscy sołtysi tej gminy postanowili subkrybować pożyczkę obrony przeciwlotniczej w wysokości po 20 zł. każdy.

Korzyści z pozyskania rynku
naszego Zagłębia Przemysłowego

Na terenie Zagłębia Przemysłowego od szeregu lat zaznacza się poważna działalność Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej, wywierająca szereg dodatnich wpływów w zakresie propagandy rodzimej (wytwórczości, organizacji wystaw i targów oraz wzmagania obrotów handlowych i in.

Jak wiadomo, w roku ubiegłym zamknęło Towarzystwo swój bilans prac i wysiłków sumą 23-ch większych przedsięwzięć wystawowych, w której to liczbie zawarte są popularne już, doroczne Targi Katowickie.

Powtarzające się od 10 lat głęboko wrosły one w teren i przesiąkły organizm gospodarczy nie tylko samego Śląska, ale sąsiadujących ziem: kieleckiej i krakowskiej — które stanowią naturalne zaplecze kresowej Ziemi Śląskiej, stwarzając dogodny i nie zastąpiony pomost, zbliżający polskiego wytwórcę do spożywcy i kupca Śląskiego.

O korzyściach, jakie Targi Katowickie przysparzają biorącym w nich udział sferom przemysłowych i wytwórczym świadczy zarówno z roku na rok rosnąca liczba wystawców, jak i stały wzrost frekwencji zwiedzającej klienteli.

Właściwym jednak wykładnikiem korzyści, odnoszonych przez biorących udział w ekspozycji targowej, to poważna ilość transakcji handlowych, zawieranych przez reprezentowane krajowe firmy.

Transakcje te idą w sumy milionowe.

Wymienione czynniki świadczą dowolnie o wielkiej żywotności i niezaprzeczalnej wartości propagandowej katowickiej imprezy targowej. Działają one pobudzająco na wymianę dóbr materialnych, regulują wytwórczość, stwarzają nowe drogi zbytu i przyczyniają się tym samym do wzrostu spożycia.

Targi Katowickie nie tylko zdały egzamin życiowy jako instytucja wymiany handlowej, al e— co przede wszystkim podkreślić wypada — spełniają swój pożyteczny cel gospodarczy.

Wkraczając obecnie w drugi dziesiątek swej działalności Śląskie Tow. Wystaw i Propagandy Gospodarczej organizuje w okresie od 20 maja do 4 czerwca 1939 r. Ogólnokrajowe XI. Targi Katowickie, które podobnie jak w latach ubiegłych, skupią szereg wybitnych firm i fabryk, reprezentujcych polską wytwórczość.

Miarą zainteresowania XI. Targami Katowickimi niechaj będzie fakt zgłoszenia udziału w nich wielu poważnych polskch wytwórni, wśród których m. in. po raz pierwszy znajdą się zakłady przemysłowe odzyskanego ostatnio Śląska Zaolziańskiego.

Już w dniach najbliższych zamknie się przyjmowania zgłoszeń na nieliczne już wolne stoiska wystawowe. W. K

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa, 19 kwietnia

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Nasz koncert 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Dom i szkoła 16.35 Recital skrzypcowy 17.00 Walki o Wilno 17.15 W 20-lecie wyzwolenia Wilna 18.00 Audycja dla wsi 18.35 Nasz język 18.40 Dyskutujmy 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Koncert chopinowski 21.30 Słuchowisko oryginalne 22.10 Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomosci z Polski w języku angielskim.

KATOWICE

Środa, 19 kwietnia

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.25 Płyty 14.00 Muzyka rozrywkowa z płyt 14.40 Pogadanka 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 18.00 Utwory Jerzego Fryderyka Haendla 18.25 Wiadomosci sportowe 22.10 Pogadanka 22.20 Chór męski i orkiestra W przerwie ok. g. 22.35 Królewski dar 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Czwartek, 20 kwietnia.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Poranek muzyczny 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Rozmowę technika z młodzieżą 15.15 Kłopoty i rady 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Odczyt 16.40 Recital organowy 17.20 Pogadanka 17.30 Koncert popularny 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej 18.30 Płyty 19.00 Popularny koncert rozrywkowy 20.00 Muzyka taneczna 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Koncert 21.30 Pochodnie wieków 22.00 Folklor różnych krajów 22.45 Muzyka 22.55 Przegląd ka wieczornego Komunikat meteorolo- 23.00 Ostatnie wiadomości dziennigiczny 23.05 Współczesna polska pieśń chóralna.

——oOo——

Bieg narodowy
W CZELADZI.

Dziś odbędzie się zebranie miejskiego komitetu PW. i WF. w Czeladzi w sprawie omówienia programu sportowego w dniu 3-go maja. Przewidziany jest bieg narodowy w ramach pięcioboju lekkoatletycznego.

Na zebraniu ustalone będą bliższe szczegóły zawodów.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»
Powieść

291)

— Czy sądzisz, że Henryk nie jest człowiekiem honorowym?

— Nie mówię tego, ale nie jest on bogaty i może...

— Czy myślałeś o margrabi de Bridely?

— Ależ on ma sześćdziesiąt tysięcy franków dochodu — odparł Barnet z twarzą radosną, jak gdyby z rozkoszą chwytał sposobność, która mu się przedstawiała na wytłumaczenie słów poprzednio wyrzeczonych.

— Dlaczego do mnie nie napisałeś? — zapytał Luizzi, który zawsze uczuwał nieufność w głębi serca.

— O! bo... ponieważ... — mówił Barnet z wahaniem się — ponieważ margrabia nie wygrał jeszcze sprawy — dodał z pośpiechem, jak gdyby ten powód nagle przyszedł mu na myśl.

Wszystko było gotowe do przeniesienia barona. Zszedł ze schodów krokiem dość silnym; ale skoro wsiadł do powozu, ruch odurzył go tak mocno, że kilkakrotnie zaledwie nie stracił przytomności. Nareszcie przybył do domu i z pewnym uczuciem przestrachu znalazł się chory na tym łóżku, w którym był w rękach swoich służących. Jednak starania siostry i Barneta uspokoiły go; ale mimowolnie wskutek nieznanego do tej pory uczucia, obecności Henryka nie uważał jako uspokojenie. Myśl ta dręczyła go tak przez cały dzień, że wieczorem objawiła się gwałtowna gorączka i skoro lekarz nadszedł, okazał się nie zadowolony ze stanu w jakim znalazł ranę.

— Chory potrzebuje zupełnego spoczynku ciała i duszy; w przeciwnym razie mogą nastąpić skutki bardzo niebezpieczne.

— Noc przepędzę przy moim bracie — rzekła Karolina.

Gustaw skrzywił się komicznie, spoglądając na Henryka, który powiedział:

— Mój brat sądzi zapewne, że to jest niepotrzebne.

— Dlaczego? — kwaśno odpowiedziała Julia — któżby mógł troskliwiej pielęgnować barona. Zakonnica zna się na tym najlepiej.

— A pani nie była żeś także zakonnicą? — zapytał Gustaw żartobliwie.

— Czy pan sądzi — odpowiedziała Julia, przybierając postawę obrażonej godności — że byłoby przyzwoite, gdybym przepędziła noc w pokoju mężczyzny?

— Byłoby to co najmniej szlachetne — rzekł Gustaw, pokazując oczami Henryka i Karolinę.

Julia przygryzła sobie usta z gniewu i nic nie odpowiedziała.

— Pozostanę — rzekła Karolina — pozostanę; tak postanowiłam, a ponieważ jest już późno, możecie się oddalić... proszę!

— Nie, Henryku — rzekł Gustaw — trzeba się na to zgodzić, mój drogi!

Henryk wyszedł niezadowolony, Julia zaś spoglądała za nim wzrokiem ciekawym i pałającym. Zaledwie wyszli, Julia zbliżyła się do Karoliny i rzekła:

— Pozostanę w domu, siądę gdziekolwiek w ubraniu; jeżeli będziesz mnie potrzebowała, zawołaj, a będę gotowa.

Potem odwróciła się do barona i nachyliwszy się do niego tak, że gorąco jej oddechu wstrząsnęło nim — rzekła do niego po cichu:

— Dobranoc panie baronie! Dobranoc Armandzie!

Luizzi słuchał jeszcze tego głosu drżącego i namiętnego, które rzuciło mu jego imię jako wyznanie a Julia już znikła. Pozostawszy sam z Karoliną rozmyślał o tym wszystkim, co zdawało mu się że widział i słyszał w ciągu dnia tego. Ale były to tylko prawie niewidzialne skinienia, ukradkowe spojrzenia, urywane słowa, które napróżno usiłował uchwycić i które mu wymykały się co chwila. Od czasu do czasu zdrowy rozsądek mu powracał do tego stopnia, że mówił sobie, że wyobraźnia jego podniesiona gorączką, nadawała skryte znaczenie tysiącznym wydarzeniom, które nie miały wracało znów to zamroczenie umysłu. żadnego.

Wszystkie te drobne wypadki przesuwały się przed nim jak szczątki rozbicia, które bałwany rzucają tu i owdzie w ciemnościach w oczach rozbitka, który stojąc na skale napróżno stara się je uchwycić.

Czuł go, chciał się z niego wyrwać i nie mogąc odwrócić uwagi swojej od zwątpienia jakie w nim krążyło, postanowił je wyświecić i porwał za dzwonek. Pierwej jednak spojrzał na Karolinę, siedzącą w nogach jego łoża na obszernym fotelu; nieznacznie drzemnęła się. Głos i obecność Szatana były widzialne i słyszane jedynie tylko dla barona. Poruszył swoim talizmanem; nie wydał on żadnego dźwięku i w tej samej chwili ręka jego nabrała sztywności niezwyciężonej, ciało pochyliło się w tył, jak łuk, którego żadna siła ludzka nie była zdolną wyprostować; szczęki ścisnęły się tak, że kruszyły zęby. Zrozumiał, że dotknięty został tą straszną chorobą, która się zwie tężec, jako wynik rany, która poszarpała muskuły.

d. c. n.

PIERWSZY

WIELKI KONKURS

„EXPRESU ZAGŁĘBIA"

DLA PRENUMERATORÓW NASZEGO PISMA

polega, jak to już podawaliśmy, na daniu trafnej odpowiedzi na trzy pytania. Pytania te brzmią: d. c. n.

1. CZYJE ZWŁOKI ZNALEZIONO W WAGONIE?
2. KTO ZABIŁ?
3. CZY I JAKIE MAŁŻEŃSTWA DOJDĄ DO SKUTKU?

Już teraz należy bacznie śledzić rozwój akcji, aby przed zamknięciem konkursu nadesłać odpowiedź.

W międzyczasie zamieścimy 10 numerowanych kuponów, które należy wycinać i przesłać razem z odpowiedzią na powyższe trzy pytania.

Przypominamy, że w konkursie mogą brać udział tylko prenumeratorzy naszego pisma, to też kto do tej pory niezaabonował „Expresu Zagłębia" niech wypełni niżej zamieszczone zamówienie.

Wyciąć, wypełnić i przesłać do administracji w Sosnowcu, oddziałów, kolporterów lub agencyj.

Do Administracji „EXPRESU ZAGŁĘBIA"
SOSNOWIEC, ul. Teatralna 1-a

Znaczek pocztowy za 5 groszy

Niniejszym zamawiam prenumeratę z odnoszeniem do domu / z przesyłką pocztową za zł. 2.— miesięcznie.

Imię i nazwisko ....

poczta .... Bliższy adres ....

Podpis:

„Expres Zagłębia" z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową kosztuje tylko

zł. 2 mies.

Dla uczestników konkursu wydawnictwo „Expresu Zagłębia" przeznaczyło wielką ilość nagród na ogólną sumę

zł. 2000

Prócz nagród pieniężnych rozlosowane będą za najtrafniejsze odpowiedzi: ubrania gotowe, materjały na ubrania, koszule, obuwie, krawaty, serwisy stołowe, naczynia kuchenne, wina, perfumy, przybory do golenia, mydła toaletowe, wartościowe książki, prenumeraty „Expresu Zagłębia" i t. d.

...lecie klubu motocyklowego W DĄBROWIE

Dąbrowski Klub Motocyklowy urządza w dniu 23 bm. uroczystość zamknięcia zimowego i otwarcia letniego sezonu motocyklowego, połączoną z obchodem 10-cio lecia swego istnienia.

Organizacja ta liczebnie naogół niewielka — z p. Zającem, długoletnim prezesem na czele, wykazuje b. dużą działalność i na przestrzeni 10-ciu lat swego istnienia może się pochwalić stałym swoim rozrostem i dużą aktywnością w dziedzinie propagandy motocyklizmu — skupiając w swoich szeregach miłośników tak miłego, a zarazem b. pożytecznego dla Państwa i Jego obronności—sportu.

Dzień 23 kwietnia rb. będzie tym sprawdzianem organizacyjnym nie tylko dla społeczeństwa Dąbrowskiego, ale i dla wrogów naszego państwa, że motocykliści Dąbrowscy skutecznie i pozytecznie pracują i są zawsze zwarci, czujni i gotowi do spełnienia najwyższych ofiar, jakich od nich zażąda nasza Armia z umiłowanym przez wszystkich wodzem na czele.

W roku bieżącym w czasie od 16 kwietnia do 15 maja Zarząd Klubu zainicjował miesiąc propagandy zrzeszenia się motocyklistów i w tym czasie każdy motocyklista, lub sympatyk może wstąpić w szeregi zrzeszonych, bez uiszczania upłat wpisowego, które obecnie wynoszą zł. 5.

Zarząd Klubu ponadto apeluje do wszystkich motocyklistów niezrzeszonych, aby w dniu 23 kwietnia zechcieli wziąć udział na maszynach w uroczystym obchodzie.

Zbiórka punktualnie o godz. 8-ej rano przed lokalem Klubu przy ul. 3-go Maja Nr. 12.

OŚWIADCZYMY

Pewien skromny i nieśmiały młodzieniec kocha się do szaleństwa w pięknej pannie i pragnie jej się oświadczyć Ale gdy znalazł się z nią sam na sam, braknie mu odwagi i pyta tylko drżącym głosem:

— Jak się pani czuje?

— Świetnie, dziękuje bardzo.

Chwila milczenia, nasz amant stara się coś na poczekaniu wymyślić. Wreszcie powiada:

— A, a tatuś ?

— Dobrze.

— A, a, a... szanowna mamusia?

— Również

Nowa chwila milczenia. Tym razem ciszę przerywa panna:

— Zapomniał pan, jak się zdaje, że mam jeszcze babcię?

Repr. Polski B—Zagłębie
26 bm. w BĘDZINIE

Zagłębiowski OZPN. otrzymał w tych dniach oficjalne zawiadomienie z PZPN. w Warszawie o rozegraniu w dniu 26 bm. meczu treningowego z reprezentacją Polski.

Na ostatnim posiedzeniu, zarząd okręgu uchwalił, że mecz z reprezentacja Polski B. — Zagłębie odbędzie się w wyżej wymienionym terminie o godz. 16.30 na boisku Sarmacji w Będzinie.

KS. ZW. REZERW. (Olkusz) — KS. PLACÓWKA (Piaski) 2:0.

Na boisku w Olkuszu odbyły się w ub. niedzielę zawody piłkarskie o mistrzostwo pomiędzy powyższymi drużynami, zakończone zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:0 (2:0).

Sędziował b. dobrze p. Latosiński z Sosnowca.

Tabela ligowa

Klub	gier	pkt.	st. br.
Ruch	3	4	9:3
Wisła	2	4	5:2
Cracovia	2	4	4:2
Warta	2	2	8:3
Pogoń	2	2	6:4
Polonia	2	2	4:3
A. K. S.	2	2	4:4
Garbarnia	3	2	5.9
Warszawianka	2	0	1.7
Union Touring	2	0	1:10

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.
Rękopisów nadesłanych, a nie zamówionych redakcja nie honoruje.

Wydawca: Helena Masiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Linal